Wydanie: B.

Cena egzemplarza zł 4
Pobieranie wyższej opłaty jest nadużyciem

Prenumerata mies. zł 90
wysyłka pod opaską zł 95

# ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Rok IV | Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42 — Telefon dla rozmów międzymiastowych 36-00. — Sekretariat redakcji przyjmuje od godz. 10 do 12. | Środa, dnia 3 marca 1948 r. | Konto PKO „Zryw" Nr VI-135, PKO IKP Nr VI-140. Konto bieżące: Bank Gospodarstwa Spółdzielczego Bydgoszcz, konto Nr 8086. | Nr 61

## MAC ARTHUR ZAWARŁ POROZUMIENIE z rządem japońskim?

# Odbudowa potencjału gospodarczego i wojennego JAPONII wzamian za bazy

### USA chce zwolnić Japończyków od spłaty odszkodowań wojennych



Mac Arthur

TOKIO (PR). Według ostatnich doniesień z Tokio kwatera główna generała Mac Arthhura, amerykańskiego gubernatora wojskowego w Japonii, miała zawrzeć z rządem japońskim porozumienie o ważnym znaczeniu politycznym i gospodarczym.

Porozumienie to, które dyplomaci amerykańscy nazywają „zabezpieczeniem interesów USA na archipelagu japońskim", stanowi w istocie odsłonięcie kart w polityce prowadzonej przez Waszyngton na Dalekim Wschodzie. Oto zasadnicze punkty zawartego układu: 1. Japonia odda Stanom Zjednoczonym wyspę Riu-kiu na 60 lat, oraz bazy morskie na dwóch innych wyspach, 2. Japonia zrzeknie się swego mienia w Ameryce Łacińskiej. Przedstawiciele USA oświadczyli, że wzamian za to: 1. Stany Zjednoczone nie będą się sprzeciwiały odbudowie potencjału gospodarczego i wojennego Japonii, 2. Stany Zjednoczone zwolnią Japonię od płacenia dalszych odszkodowań.

Cele powyższego porozumienia nie ulegają wątpliwości. Układy Mac Arthura z rządem japońskim są sprzeczne z uchwałami 5-ciu mocarstw, gdyż są zawierane z pominięciem innych zainteresowanych krajów. Rzuca się tu wyraźnie w oczy podobieństwo z polityką Waszyngtonu prowadzoną wobec Niemiec zachodnich. Tak w Japonii, jak i w Niemczech ma ona na celu stworzenie w krajach byłych agresorów baz dla swych imperialistycznych celów

## Echa wyborów powszechnych w Irlandii




**Wybory powszechne, które odbyły się ostatnio w Irlandii, nie przyniosły zdecydowanego zwycięstwa partii Fianna Fail, której założycielem i przywódcą jest znany bojownik o niepodległość Irlandii — Eamon de Valera. W związku z tym — jak wiadomo — nastąpiła zmiana rządu i de Valera piastujący stanowisko premiera nieprzerwanie od zgórą 16 lat, musiał ustąpić. Nowym premierem wybrany został John Costello. — Wybory poprzedziła ożywiona akcja propagandowa. Oto fragment oblepionych afiszami murów Dublina, stolicy kraju. Napisy głoszą: „Zadecyduj o dobrym rządzie Irlandii na najbliższe 5 lat". — Po prawej — b. premier de Valera, w chwili składania głosu do urny wyborczej.**

# Gwatemala zrywa stosunki z Wielką Brytanią?

### Trzy krążowniki brytyjskie w BELIZE

NOWY JORK (PAP). Radio brazylijskie podało wiadomość jakoby Gwatemala postanowiła zerwać stosunki dyplomatyczne i handlowe z Wielką Brytanią.

Jak donosiliśmy, minister spraw zagr. Gwatemali wysłał na ręce Trygve Lie telegram, w którym składa w imieniu swego rządu formalne zażalenie na postępowanie W. Brytanii w związku ze sprawą Hondurasu brytyjskiego. Wysłanie do Belize krążowników „Sheffield". „Devonshire" i „Sparrow" pod pretekstem ochrony interesów brytyjskich stanowi — zdaniem rządu Gwatemali — prowakację zbrojną.

Rząd Gwatemali podtrzymuje swoje dotychczasowe obiekcje prawne i stanowczo zaprzecza oskarżeniom brytyjskim. Gwatemala — oświadcza telegram — domaga się od ONZ ochrony sprawiedliwości.

Tymczasem Reuter donosi, że marynarze z krążownika „Sheffield" wykopali okopy naokoło lotniska w Belize i w porcie.

## Sprawiedliwości stało się zadość:

# Podpalacz Radogoszcza zawisł na szubienicy

ŁÓDŹ (tel. wł. k.). W poniedziałek o świcie wykonany został wyrok śmierci przez powieszenie na głośnym komendancie, kacie i podpalaczu Radogoszcza Walterze Pelzhausenie. Równocześnie wykonany został wyrok na blockleiterze obozów w Halbau i Belsen — Stanisławie Kaczyska i funkcjonariuszu Sicherheitsdienstu Białorusinie Michale Globia.

Jak wiadomo, Pelzhausen wydał rozkaz i współdziałał w tysiącach zbrodni dokonanych w Radogoszczu oraz podpalił obóz, w którym ponad 1.500 Polaków znalazło śmierć w płomieniach. Obaj pozostali zbrodniarze winni byli licznych zbrodni i tortur, których dopuszczano się wobec więźniów-Polaków.

## Pod naciskiem USA kraje BENELUXU zmieniają stanowisko w sprawie planu Bevina

BRUKSELA (obsł. wł.). Premierzy i ministrowie spraw zagr. państw Beneluxu osiągnęli rzekomo całkowite porozumienie co do przystąpienia państw Beneluxu do unii zachodnio-europejskiej, proponowanej przez min. Bevina.

## Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny

CITTA DEL VATICANO (W) Komitet organizacyjny Kongresów Eucharystycznych zawiadomił Stolicę Apostolską, że najbliższy międzynarodowy Kongres Eucharystyczny odbędzie się we Francji, w mieście po naszych rodakach w Nowej Zelandii.

## Polskie Urszulanki jadą do Nowej Zelandii

CITTA DEL VATICANO (W) Tzw. „Szare Siostry", polskie Urszulanki, otrzymały zaproszenie od rządu Nowej Zelandii i zakładają klasztor w Lysil. Zadaniem tego klasztoru będzie opieka nad dziećmi polskich uchodźców i nad sierotami, które zostały po naszych redakach w Nowej Zelandii.

# Duclos piętnuje politykę rządu Schumana

MARSYLIA (PR) W Bouche-du-Rhône przemawiał na konferencji francuskiej partii komunistycznej przywódca komunistów Duclos. Duclos czynił odpowiedzialnym rząd francuski za nędzę mas robotniczych. W szczególności napiętnował mówca fakt, że rząd francuski zwolnił z warsztatów kolejowych 10 000 robotników, zamawiając równocześnie wagony w Ameryce za 12 milionów dolarów. Dulcos domagał się utworzenia nowego rządu, w którym klasa robotnicza miałaby głos decydujący. Reakcja zachodnio-europejska chciała i z Czechosłowacji stworzyć bazę wypadową przeciwko demokracji, co się jej jednak nie udało. Ci sami ludzie, co się skompromitowali swą polityką w Monachium, występują teraz przeciwko suwerenności niektórych państw.

# WIELKA MANIFESTACJA 200 tys. rolników w Pradze

PRAGA (PR) Premier czechosłowacki Gottwald zwołał w dniu wczorajszym konferencję prasową dla korespondentów zagranicznych. W dniu dzisiejszym nowy rząd czechosłowacki zbierze się po raz pierwszy na posiedzenie. Głównym tematem obrad będą projekty ustaw dające dalsze gwarancje bezpieczeństwa Republiki.

W ub. niedzielę odbyła się w Pradze wielka manifestacja rolników, w której wzięło udział około 200.000 rolników. Przemawiając w trakcie manifestacji, oświadczył premier Gottwald, że jednym z pierwszych zadań rządu będzie reforma rolna, której ulegną majątki wynoszące ponad 50 ha. Podczas manifestacji przemawiali także min. obrony narodowej generał Svoboda i min. rolnictwa Durisz.

Podsekr. stanu Clementis, składając oświadczenie w sprawie polityki zewnętrznej nowego rządu, zaznaczył, że w czechosłowackim systemie przymierzy nic się nie zmieniło. Czechosłowacja — oświadczył minister — będzie nadal gruntowała swe bezpieczeństwo przed agresją niemiecką na przyjaźni z innymi narodami.

## Komuniści poprą Wallacea

NOWY JORK. — Partia komunistyczna powzięła uchwałę odnośnie poparcia kandydatury Wallace'a w wyborach prezydenckich.

## W trosce o zdrowie narodu

Znajdujemy się obecnie w fazie poddawania rewizji i porządkowania wszystkich dziedzin naszego życia państwowego, narodowego, gospodarczego i społecznego. Zwłaszcza te dziedziny, w których stwierdziliśmy szczególnie wielkie braki i niedociągnięcia, reformujemy radykalnie, przeprowadzając cięcia niekiedy bardzo bolesne dla dotkniętych nimi.

Reformą tej właśnie kategorii będzie niewątpliwie zapowiadana ustawa o przymusowej gospodarce lekarzami i lekarskim personelem pomocniczym. Na zasadzie tej ustawy wolno będzie czynnikom do tego upoważnionym rozmieszczać lekarzy i lekarski personel pomocniczy według potrzeb społecznych. Ustawa dotknie zwłaszcza lekarzy młodszych, a głównie lekarzy uchylających się od lecznictwa społecznego.

Czynniki, na barkach których spoczywa troska o zdrowie narodu, nie przystąpiły do opracowywania takiej ustawy chętnie. Wiedzą one aż nadto dobrze, że przymus to środek bardzo obosieczny. Toteż zdecydowały się na ten drastyczny krok dopiero wtedy, kiedy wszystkie inne środki właściwego rozmieszczenia przede wszystkim lekarzy zawiodły, a stan, w jakim znalazły się ubezpieczenia społeczne, nie mógł nie budzić poważnych obaw na przyszłość.

Na podstawie wspomnianej ustawy pewna ilość lekarzy wielkomiejskich będzie zmuszona przenieść się na tzw. prowincję, do miast i miaste[illegible] w ogóle mniej[illegible]zych [illegible] dziś [illegible]zęstok[illegible] prawie ca[illegible]kowicie [illegible] skiej, podcza[illegible] gdy w[illegible] stach lekarzy [illegible]osied[illegible] nie niekiedy zn[illegible]acznie w[illegible] ich było przed wojną.

Wielu lekarzy wielkom[illegible] wegetuje dziś zaledwie, p[illegible] gdy mniejsze ośrodki prowin[illegible] ne mogłyby zapewnić im egzy[illegible] cję o wiele znośniejszą.

Zagadnienie częściowego przesu[illegible] nięcia lekarzy i lekarskich sił pomocniczych z wielkich miast do ośrodków mniejszych, aczkolwiek uzasadnione wymogami natury ogólnopaństwowej, nie jest jednakowoż takie proste, jakby się zdawało. Jest to zagadnienie, które komplikuje przede wszystkim ogólny brak mieszkań, przy czym lekarz przyjmujący pacjentów ma, rzecz jasna, prawo stawiać specjalne wymagania mieszkaniowe. Brak wielki jest również wszędzie odpowiednich urządzeń lekarskich, brak szybkich środków lokomocji, bez których praca zawodowa na tzw. „głębokiej prowincji" staje się nie tylko straszną udręką dla lekarza, ale i w dużej mierze niweczy jego wysiłki wokoło zapewnienia natychmiastowej pomocy chorym.

Są to problemy, nad rozwiązaniem których wypadnie nam popracować jeszcze długo i mozolnie. W ciężkich warunkach powojennych są to zagadnienia, przerastające niejednokrotnie nasze możliwości i środki, jakimi dysponujemy. A jednak musimy znaleźć środki i drogi właściwego i zgodnego z interesem społecznym rozwiązania spraw, których ważność nie podlega żadnej dyskusji.

Życzyć należy, aby rygorystycz-

na ustawa o przymusowej gospodarce lekarzami i lekarskim personelem pomocniczym stosowana była możliwie oględnie. Uznając bezwzględnie słuszność stawiania interesu ogólnopaństwowego ponad interes jednostki, nie wolno nam zapominać i o tej prawdzie, że szczęście i zadowolenie powszechne jest sumą szczęścia i zadowolenia jednostek, z których przecież składa się społeczeństwo. (m).

# OBROŃCY dyrektorów IG Farben niszczyli dowody

## obciążające oskarżonych

NORYMBERGA (obsł. wł.). W procesie przeciwko dyrektorom IG-Farben-Industrie trybunał amerykański oskarżył obronę o zniszczenie dokumentów, obciążających oskarżonych. U jednego z adwokatów znaleziono całą skrzynię dokumentów procesowych, które miały również ulec zniszczeniu.

# PIERWSZA TRANSMISJA telewizyjna

## Mszy Świętej

CITTA DEL VATICANO (W) Szczytem zastosowania techniki nowoczesnej w dziedzinie życia kościelnego należy nazwać transmisję telewizyjną Mszy św. z kościoła katedralnego pod wezwaniem św. Piotra i św. Pawła w Filadelfii w USA. Transmisja ta odbyła się w lutym br. staraniem Philco Television Station i była pierwszą w dziejach Kościoła Katolickiego transmisją telewizyjną Mszy świętej.

W czasie wspomnianej Mszy św. wygłosił kazanie znany kaznodzieja amerykański, ks. prałat Hubert L. Cartwright, a O. Edwin Gallagher objaśniał kolejno obrzędy Mszy św., celem ich uprzystępnienia dla widzów radiowych, nie będących katolikami.

Ponieważ pierwsza próba telewizyjnego przesłania Mszy św. udała się i znalazła aprobatę Ojca św. Piusa XII, należy przypuszczać, że przyjmie się zwyczaj telewizyjnego transmitowania Najśw. Ofiary nie tylko w Ameryce.

Jeśli chodzi o Papieża, to wiadomo, że bardzo żywo interesuje się telewizją i osobiście dokonał przeglądu instalacji telewizyjnej w Watykanie, podkreślając doniosłość tego znakomitego wyczynu radiotechniki.

# Izba Gmin debatuje nad redukcją sił zbrojnych

LONDYN (obsł.wł). Głównym przedmiotem obrad w Izbie Gmin była decyzja rządu w kierunku dalszego ograniczenia sił zbrojnych. Opozycja wychodzi z założenia, że dalsze redukcje sił zbrojnych byłyby nieracjonalne, gdy tymczasem skrajna lewica uważa, że proponowane przez rząd redukcje nie są wystarczające, by rozwiązać problem braku sił roboczych w przemyśle.

## Z obrad Rady Bezpieczeństwa

# Agencja Żydowska domaga się broni

NOWY JORK (obsł. wł.). Na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa, dyskutującej nad sprawą Palestyny, kierownik wydziału politycznego Agencji Żydowskiej, Szertok, oskarżył Arabów o otwartą akcję przeciwko planowi podziału Palestyny. Plan podziału stanowi minimum tego, co mogą przyjąć Żydzi. Należy potępić W. Brytanię — oświadczył mówca — za to, że nie pozwala żydowskim siłom obronnym na otrzymywanie broni. Agencja Żydowska domaga się broni dla tych sił, a jednocześnie uważa, że potrzebna jest siła międzynarodowa dla odparcia agresji z zewnątrz. Propozycje amerykańskie w sprawie dalszych konsultacji na temat rozwiązania problemu Palestyny zaskoczyły Żydów. Agencja Żydowska obawia się, że może to doprowadzić do nowej zwłoki i do komplikacji, które narażą na niebezpieczeństwo cały plan podziału Palestyny. Mówca wskazał na niebezpieczeństwo band arabskich, przedostających się na teren Palestyny i oświadczył, że północną i wschodnią granicę Palestyny przekroczyło już 7 kontyngentów arabskich, liczących około 4.500 ludzi.

# Walka o pokój!

## Rezolucja Komitetu Ogólno-Słowiańskiego

PRAGA (PR). Komitet Ogólno-Słowiański powziął na swym ostatnim posiedzeniu rezolucję, w której stwierdza, że obecny okres wymaga skupienia się wszystkich sił postępowych ludzkości wokoło Związku Radzieckiego celem przeprowadzenia czynnej walki o pokój. Cel ten może być osiągnięty przez zacieśnienie przyjaźni między wszystkimi państwami słowiańskimi, dopilnowanie, by uchwały jałtańskie w stosunku do Niemiec były przestrzegane, i niedopuszczenie do naruszenia obecnych granic Polski i Czechosłowacji. Dla bezpieczeństwa państw słowiańskich jest też nieodzowna gruntowna denazyfikacja i demilitaryzacja Niemiec.

# Pogranicze Ziemi Lubuskiej

## Nowe dziś i nowe jutro odzyskanej ziemi

Choszczno, w lutym.

Przy moście nad niewielką rzeczką, płynącą wśród wilgotnych łąk, widnieje słup z napisem: — „Powiat Pyrzyce — Powiat Choszczno". — Stoimy nad granicą, dzielącą przez wiele wieków Pomorze od Ziemi Lubuskiej, zaprzedanej Niemcom przez niegodnego syna Henryka Pobożnego — Bolesława Rogatkę. Gdy sąsiednie okolice Pomorza pozostawały jeszcze długo pod władzą rodzimych książąt, nad Choszcznem od połowy XIII wieku zaciążyły rządy margrabiów brandenburskich i spadkobierców ich, krzyżaków. Wśród skarg na ucisk zakonu, zanoszonych do króla Kazimierza Jagiellończyka, występują też żale mieszkańców Choszczna. Dzisiaj z tej odległej przeszłości starego miasteczka pozostało niewiele, bo wojna zniszczyła je w 3/4. Legła w gruzy cukrownia, wodociągi, sędziwe kamieniczki.

A jednak w tych gruzach zaczyna znów tętnić nowe życie. Oto dworzec kolejowy świeci bielą świeżo odnowionych ścian. Nad drzwiami pustej i wypalonej kamienicy umieścił ktoś klapkę: „Ogrud do wynaj..." — zakończenia nie dopisano z braku miejsca dla niewprawnych liter malarza.

Od rynku dochodzi odgłos młotów. Gdzieś wysoko na poszarpanym stromym szczycie gotyckiego kościoła czernieją sylwetki majstrów, układających nowy dach. Potężna kwadratowa wieża zieje otworami od pocisków, ale niżej widnieją już jasne plamy świeżej cegły. We wnętrzu kościoła istny las rusztowań: odnawiają strop głównej nawy. Pożar zniszczył całe wnętrze dostojnej świątyni, ocalało tylko kilka nagrobków i ciekawy portal ozdobiony prymitywnymi postaciami z palonej gliny. Za to prezbiterium bieleje niepokalaną szatą odnowionych już ścian. Nad prostym drewnianym ołtarzem jaśnieje ogromny witraż: Matka Boska Ostrobramska, pod Nią herb Choszczna i orły piastowskie, u dołu data 8. XII. 1947. Ten witraż wykonany ze składek parafian w poznańskiej odlewni stanowi bezwiedny symbol owej twórczej pracy rodaków z Poznania, Wilna, Lwowa czy Kielc na odzyskanej ziemi Bolesławów!

Od czerwonej cegły gotyckiej kościoła odbija swą nowoczesną sylwetką pomnik poległych żołnierzy radzieckich, wznoszący się w pobliżu na rynku. Napisy na marmurowych płytach wspominają pięć ciężkich lat wojny i głoszą chwałę zwycięstwa. Pierścień murów otacza śródmieście. Stare umocnienia, zabudowane dotąd domami, teraz po usunięciu zgliszczy odzyskają swój dawny wygląd pod ręką konserwatora. Wzdłuż murów, na miejscu fosy, ciągną się piękne aleje, przechodzące w park, obejmujący także brzegi jeziora. Kiedyś Choszczno będzie może znów uroczym miasteczkiem letniskowym.

Przysłuchuję się rozmowie dwóch obywateli: — „Wiecie, żyto potaniało?" — „I potanieje jeszcze" — odpowiada drugi — „Patrz pan ile było obsiane w zeszłym roku, a ile latoś, nie zabraknie nam chleba na jesień".

W istocie na żyznych ziemiach pyrzyckich zielenieją wielkie płyty ozimin, lub czernią się skiby zimowej orki. To już nie ów beznadziejny step sprzed paru lat!

Po drodze widzimy duże wozy na gumowych kołach, ciągnione przez tęgie unrrowskie konie. Warczy traktor, wlokący bale z lasu...

W Zamęcinie gwarno: przed domami pełno żołnierzy — to zimowe manewry. Chłopcy rumiani od ruchu, ubrani w dostatnie nowe mundury. Aż serce rośnie, gdy wspomnieć, że tam, gdzie ongiś wąsaci piastowscy woje strzegli pogranicznych gródków, na ziemi deptanej brutalną stopą krzyżaka, Hohenzollerna i Hitlera, czuwa dziś sylwetka żołnierza w rogatywce.

Dr Kazimierz Ślaski.

# Wezwanie... Chrystusa do Azji

CITTA DEL VATICANO (w). Po tragicznym zgonie Mahatmy należy przypomnieć przestrogę, którą swego czasu skierował Gandhi pod adresem Europy. W przestrodze tej czytamy taką apostrofę do Chrystusa: „Przyjdź Ty, Błogosławiony i Święty, do nas, do Azji!

Wyszedłeś z Azji, [illegible] wróć znów do mieszkańców [illegible] zci[illegible] [illegible]enia- [illegible] bą i p[illegible] [illegible]jmie- [illegible] Święty, z[illegible] wielką mi- [illegible]

[illegible] postrofa jest na- [illegible] bardzo [illegible]amienna i bardzo [illegible]na w swej treści.

# RZĄD RADZIECKI solidaryzuje się

## z deklaracją praską

MOSKWA (PAP) Rząd radziecki wręczył rządom Stanów Zjedn., W. Brytanii i Francji za pośrednictwem swych ambasadorów w Waszyngtonie, Londynie i Paryżu noty następującej treści:

„Dnia 23 lutego br. rządy Czechosłowacji, Polski i Jugosławii poinformowały rząd radziecki o odbytej w Pradze w dniach 17 i 18 lutego naradzie ministrów spraw zagr. Czechosłowacji, Polski i Jugosławii i o deklaracji, uchwalonej na tej naradzie. Jak wiadomo, w deklaracji tej rządy Czechosłowacji, Polski i Jugosławii wyrażają zaniepokojenie z tego powodu, że wydarzenia w Niemczech rozwijają się w kierunku sprzecznym z zasadami uchwał jałtańskich i poczdamskich, przewidujących wykorzenienie militaryzmu i nazizmu niemieckiego oraz podjęcie wszelkich nieodzownych kroków, by Niemcy nigdy więcej nie zagrażały swym sąsiadom, lub utrzymaniu pokoju.

W związku z prośbą rządów Czechosłowacji, Polski i Jugosławii, skierowaną do rządów czterech mocarstw, okupujących Niemcy, aby wzięły one pod uwagę ich deklarację, rząd radziecki zawiadomił rządy Czechosłowacji, Polski i Jugosławii, że podziela stanowisko, wyrażone w tej deklaracji. Rząd radziecki uważa, iż życzenie rządów wspomnianych państw odnośnie konsultacji mocarstw okupujących Niemcy z rządami innych Narodów Zjednoczonych w sprawach niemieckich (co przewidziane jest w deklaracji rządów ZSRR, W. Brytanii, USA i Francji z 5 czerwca 1945 r.) powinno być uwzględnione. Należy przy tym uznać, że Polska, Czechosłowacja i Jugosławia należą do państw szczególnie zainteresowanych w takim rozwiązaniu zagadnienia niemieckiego, które by odpowiadało interesom pokoju i bezpieczeństwa narodów".



## Świat w kilku wierszach

** BRYTYJSKA flota wojenna odwiedzić ma w maju i czerwcu br. porty Dalekiego Wschodu.

** W PRADZE zdemontowano pogłoski o rzekomym zamiarze ustąpienia min. spraw zagr. Masaryka.

** PERSONEL techniczny i administracyjny radia włoskiego proklamował strajk, wobec nieuwzględnienia żądań podwyżki płac.

** RZĄDY Holandii i dominium Pakistanu postanowiły dokonać wymiany placówek dyplomatycznych w stopniu ambasad.

** RADA Bizonii odbyła w dniu wczorajszym plenarne posiedzenie. Na porządku dziennym figurował m. in. wybór dyrektorów poszczególnych wydziałów Rady.

** Z PARYŻA donoszą, że pismo prawicowe „Intransigeant" otrzymało od pewnego kapitalisty amerykańskiego 20 milionów dolarów.

** WŁADZE amerykańskie, okupujące południową część Korei odroczyły termin wyborów powszechnych z 31 marca na 2 maja br. Rzekomą przyczyną odroczenia mają być względy techniczno-organizacyjne.

** ŻYDOWSKA organizacja terrorystyczna „Stern" wydała komunikat, w którym się przyznaje do zamachu bombowego na pociąg pospieszny na linii Kair — Haifa w pobliżu Tel-Avivu.

** RZĄD fiński debatuje nad propozycją Zw. Radzieckiego w sprawie zawarcia paktu przyjaźni i wzajemnej pomocy. Data zwołania parlamentu fińlandzkiego celem przedyskutowania propozycji sowieckich nie została jeszcze ustalona.

** NA TERENIE Bizonii władze okupacyjne tolerują tworzenie się prawicowych organizacji niemieckich. Tak np nie czyni się żadnych przeszkód pastorowi Niemoellerowi, który występuje na rzecz utworzenia niemieckiej partii prawicowej.

** JEDEN z amerykańskich zw. zaw. CIO zaprotestował przeciwko rewizji dokonanej przez władze w lokalu związku. Rewizja ta rzekomo pozostawała w związku z przeprowadzoną zbiórką na propagandową akcję wyborczą na rzecz Wallace'a.

** ROZGŁOŚNIA Wolnej Grecji donosi, że w Atenach rozstrzelano 13 bojowników greckiego ruchu oporu. Rozgłośnia doniosła również o aresztowaniu ponad 700 demokratów greckich oraz o wzmożeniu terroru w Grecji od chwili przybycia do Aten generała James van Fleet, nowomianowanego szefa amerykańskiej misji wojskowej w Grecji.

Andrzej Bukowski

# Pomorze przed 100 laty

## Zdarzenia i ludzie

### II. Przedwiośnie

Na tle ciemnego nieba, które ogarnęło i przytłoczyło ludność Pomorza po pierwszym zaborze (o czym była mowa w poprzednim szkicu [1]), zaczynają się w latach 1831—47 pojawiać z rzadka promyki gwiazd świadczące o tym, że życie narodowe w tej dzielnicy, aczkolwiek przez ucisk pruski stłumione i zmrożone, nie wymarło jednakże całkowicie.

Pierwszym poważnym wstrząsem były odgłosy walk powstania listopadowego, a następnie jego upadek. Oddziały rozbitków, uchodzące z Królestwa na emigrację, przeszły w liczbie około 20 000 przez Ziemię Pomorską, przynosząc tu jakby żywy obraz idei wolności i ofiarności narodowej. Refleksem tych przeżyć są trzy wiersze W. Pola w „Pieśniach Janusza": „Stary Ułan pod Brodnicą", „Polacy w Prusiech" i „Nocleg w Czersku". W ostatnim wierszu, podkreślając wielką gościnność miejscowej ludności, poeta pisze:

A za każdym z żołnierzy
Po pacholąt kilkoro,
Jak za matką, bieży.
Krzyczy dziewcząt gromada:
„My się za was modlili!"
A tu chłopak powiada:
„My już kosy nabili!"
Tamten spostrzegł i prosił:
„Od pałasza rzemyczek"
Ten Orzełka już nosi
I z Pogonią guziczek,
Ów chce kawał podszewki,
Tamten piórko chce pawie
Starszy słyszeć chce śpiewki
O Ojczyźnie i sławie..

Przez pewien czas w okolicy Elbląga znajdowały się obozy dla internowanych i tu w miejscowości Fiszewo (Fischau) doszło do zbrodni niemieckiej na buntujących się żołnierzach polskich, zbrodni, która odbiła się szerokim echem w świecie a wśród Pomorzan obudziła wrogość do zaborcy.

Nie wszyscy z powstańców, którzy uszli na Pomorze, powędrowali dalej na Zachód, na tułaczy żywot emigracyjny. Wielu, znajdując gościnne przyjęcie zostało się tu po dworkach, miasteczkach, nawet w zapadłych wsiach kaszubskich. Później napłynęła z Królestwa druga fala uchodźców, w ilości ok. 32 000, chroniąca się tutaj przed poborem wojskowym. Jedną i drugą falę stanowił element przeważnie młody i patriotyczny, który ziarna swego ducha potrafił przeszczepić na wyjałowiony grunt pomorski, przez co na nowo tutaj

[1]) zob. IKP r 52.

# Szczecinowi grożą ograniczenia mieszkaniowe

Szczecin, w lutym.

Szczecin należy do silnie zniszczonych miast Polski. Wprawdzie niektóre ulice w śródmieściu zachowały się w stanie prawie nienaruszonym, jednak inne a przede wszystkim przyportowe zniszczone są nieraz w 100 procentach. Mimo tych zniszczeń Szczecin przez okres prawie dwóch lat posiadał wielką siłę przyciągającą osiedleńców. Były nią wielopokojowe mieszkania, nadające się do zajęcia bez przeprowadzenia poważniejszych remontów i bez jakichkolwiek ograniczeń dotyczących zajmowanej przez lokatora ilości i wielkości izb. Podczas gdy w innych miastach Polski, np. w Warszawie, Poznaniu lub Łodzi w jednej izbie zmuszonych jest mieszkać kilka osób, w Szczecinie przeciętnie jedna izba zamieszkiwana jest przez jednego lokatora. W mieszkaniach małoizbowych stosunek ten jest gorszy, gdyż nierzadko w jednej izbie mieszkają nawet dwie osoby, jednak mieszkania większe są znacznie luźniej zamieszkane; jedna osoba dysponuje nieraz nawet dwoma izbami.

Taka „swoboda" mieszkaniowa wydaje się na pozór sprzeczna z tym co wyżej powiedziano o znacznym zniszczeniu miasta. Tą pozorną sprzeczność można jednak wytłumaczyć tym faktem, że Szczecin był przed wojną miastem kilkusettysięcznym, którego mieszkańcy zajmowali duże mieszkania, wobec czego dzisiejsza ludność, wynosząca około 135.000 osób znajduje wygodne pomieszczenie w tej części domów, która nie uległa zniszczeniu. Mieszkań jednopokojowych jest w Szczecinie bardzo mało; najczęstrze są mieszkania 3- i 4-pokojowe. **Szczeciniacy przed wojną mieszkali wygodnie i dzisiejsi mieszkańcy przy odrzańskiego portu chcieliby mieć takie same warunki.**

Wzrastające jednak tempo odbudowy portu i regionu szczecińskiego oraz związany z tym silny napływ różnych fachowców i robotników portowych przygotowuje „zamach" na mieszkaniową swobodę Szczeciniaków. Obiekty portowe i przemysłowe odbudowują się prędzej niż budynki mieszkalne, tym bardziej, że coraz mniej widać takich domów, któreby można doprowadzić do stanu używalności niewielkim wkładem kapitału i pracy. Co prawda w ubiegłym roku Szczecińska Dyrekcja Odbudowy odremontowała prawie 1.300 izb mieszkalnych kosztem 47 milionów złotych, a niezależnie od jej akcji odbudową mieszkań zajmują się na terenie Szczecina dwie spółdzielnie mieszkaniowe, jednak mimo tego kryzys mieszkaniowy zbliża się. Coraz trudniej znaleźć mieszkania dla nowonapływających robotników portowych.

Ponieważ odbudowa silniej zniszczonych obiektów mieszkaniowych wymaga dłuższego czasu przy zmobilizowaniu znacznych kredytów i rąk roboczych, a zapotrzebowanie na mieszkania wzrasta szybko, rozważa się poważnie możliwość wprowadzenia pewnych ograniczeń w stosunku do zajmowanej ilości izb. Ograniczenia te można wprowadzić bądźto drogą zarządzeń administracyjnych, bądź też przez odpowiednie wykalkulowanie czynszu dzierżawnego. Przyjąć można na przykład pewne maksimum określone w metrach kwadratowych jakie zajmować może jedna osoba. Osoby względnie rodziny zajmujące mieszkania o powierzchni przekraczającej normę będą musiały płacić dzierżawę proporcjonalnie wyższą w stosunku do nadwyżki przekraczającej normę. W ten sposób być może uda się od strony finansowej regulować jednostajne na terenie całego miasta wykorzystanie mieszkań.

Kwestia ta już prawdopodobnie niedługo będzie musiała zostać rozwiązana, bowiem wiosną spodziewany jest spotęgowany napływ ludności do Szczecina w związku z pełnym rozwinięciem akcji aktywizacji portu i regionu szczecińskiego.

**Zwiększające się przeładunki węgla eksportowego, które w tym roku osiągnąć mają 1.500.000 ton ściągną do Szczecina liczne rzesze robotników portowych.** Prace pogłębiarskie i budowa nowych nabrzeży w porcie da także zatrudnienie setkom fachowców. Wreszcie normalna odbudowa miasta, urządzeń portowych, rozbudowa węzła kolejowego, mostów i dróg zatrudni dodatkowo najróżniejszych fachowców. Wszyscy oni pragnąć będą własnego mieszkania, spokojnej izby, w której po pracy znaleźliby zasłużony odpoczynek. Ponieważ robotników tych będzie dużo, problem mieszkaniowy dla Szczecina staje się zagadnieniem pierwszej wagi. (bp).

## Odbudowa Nuncjatury

WARSZAWA (W) Jak wiadomo, jeszcze w r. 1939 zniszczyli Niemcy budynek Nuncjatury Papieskiej w Warszawie. Obecnie odbudowa siedziby Nuncjusza dobiega końca i wkrótce będzie gotowa na przyjazd Wizytatora Apostolskiego, którego delegowanie ze strony Watykanu spodziewane jest w niedługim czasie. Nad odbudową Nuncjatury czuwa osobiście sekretarz Episkopatu, ksiądz biskup Choromański, sufragan warszawski.

# Nie obawiajmy się skandalów!

## „Ruch podziemny" przeciwko przemożnemu wrogowi

Od jednego z naszych Czytelników otrzymaliśmy poniższy list:

„Ilustrowany Kurier Polski" zamieścił dotąd na temat alkoholizmu kilka interesujących artykułów.

Dobrze by było, gdyby temat ten był podtrzymany i by również czytelnicy zamieszczali w tak ważnej sprawie swoje poglądy. Interesujące byłoby usłyszeć zdanie czytelników, czy walka z alkoholizmem ma polegać na zupełnej abstynencji, czy też na „ogledniejszym piciu". Odpowiadając jako pierwszy na te pytania, opowiadam się za zupełną abstynencją, a to z następujących powodów:

**Nałóg picia wódki przybrał rozmiary katastrofalne i sprowadził** bezpośrednie niebezpieczeństwo powszechnej degeneracji. Z wrogiem tej miary nie podobna walczyć półśrodkami, do których należałoby używanie nadal alkoholu choćby w zmniejszonej ilości. Każda przecież wojna wymaga zupełnego zerwania stosunków z nieprzyjacielem. Niewykonalne jest w praktyce zachowanie owej złotej miary. Wszakże zwykły śmiertelnik po dwóch czy trzech kieliszkach nie jest w stanie oprzeć się „gościnnym" naleganiom gospodarza, starającego się dolać wszelkimi podstępami.

Picie wódki, choćby umiarkowane, zatruwa z czasem organizm (zapraszam do wypowiedzenia się na ten temat naszych lekarzy). Zliczmy ilość „okazji" przeciętnego obywatela w przeciągu jednego roku (jako to: urodziny, imieniny swoje i cudze, zebrania prywatne i publiczne, odwiedziny, nieoczekiwane spotkanie dawno niewidzianego przyjaciela, „przepuszczanie interesu przez bufet", zalanie „handry własnej", toż handry bliźniego, gruntowne leczenie się z grypy, prewencyjne „wzmacnianie" swojej odporności w czasie epidemii grypy itd., itd.) **Pomnóżmy powyższe okazje przez 3 lub 4 (do tylu bowiem kieliszków postanowiliśmy się ograniczyć), a przekonamy się, ile to litrów alkoholu rocznie wsączyliśmy w swój organizm.**

Prawdą jest, że wyznawca całkowitej abstynencji musi mieć niemały zapas cywilnej odwagi, by przeprowadzić swoją zasadę. Bo jakżeż Pani domu przeprowadza gości do stołowego pokoju i usadza przy wykwintnie zastawionym stole. Pan domu nieco drżącą ręką (jak twierdzi, z odniesionej rany na polu chwały — czy jednak nie z powodu „umiarkowanego" zakrapiania się?) nalewa kieliszki i wtedy ma wyjść na jaw, że jeden z gości nie pije. Trzeba się liczyć z obrazą, co tu ukrywać: ze skandalem. Ale właśnie tego trzeba. Niebezpieczeństwo alkoholizmu jest jest tak groźne, że trzeba je leczyć tego rodzaju skandalami. Wszakże ciężkie wypadki chorób nerwowych leczy się wstrząsami elektrycznymi. Takim właśnie wstrząsem niech będzie odmowa odosobnionego „abstynenta" napełnienia podanego mu kieliszka. Niech się obecni dowiedzą, że rozpoczął się opór i walka, „ruch podziemny" przeciw przemożnemu wrogowi.

Niech się nam nie zdaje, że pochodząc z nie dotkniętej alkoholizmem rodziny, możemy uważać walkę z pijaństwem za nie naszą sprawę. Któż nam zaręczy, że nasze dzieci lub wnuki drogą małżeństwa nie wprowadzą do krwi rodzin naszych obciążenia alkoholowego?

Dałoby się pisać czy zrzędzić jeszcze długo.

Kończę więc i zwracam się do Redakcji z prośbą o otwarcie dyskusji na poruszone dwa pytania.

S. N.

# O maksymalne honoraria lekarskie w całym kraju

**Jak informuje Okręgowa Izba Lekarska w Warszawie, na terenie każdego województwa istnieje urzędowy cennik opłat za świadczenia lekarskie, obowiązujący w wypadku, gdy nie została zawarta dobrowolna umowa między pacjentem a lekarzem, tzn., że w wypadku, gdy wysokość honorarium nie została ustalona z góry, chory nie jest obowiązany płacić więcej, niż przewiduje cennik.**

W Warszawie cena wizyty u lekarza w gabinecie wynosi 300 zł. w mieszkaniu chorego 500 zł. W nocy ceny te są podwójne.

Rzecznik Okręgowej Izby Lekarskiej oświadczył przedstawicielowi SAP:

„Izby lekarskie, uważając wykonywanie zawodu lekarskiego za służbę społeczną — podjęły również inicjatywę ustalenia górnej granicy honorariów, których zażądać może lekarz na podstawie dobrowolnej umowy z pacjentem. W myśl tych projektów, dopuszczalna kwota, wynosi 6-krotne honorarium ustalone obowiązującymi cennikami. Jeżeli więc opracowany przez Izbę Lekarską cennik zostaje uchwalony, najlepszy specjalista nie miałby w żadnym wypadku prawa pobrać za wizytę w swoim gabinecie więcej niż 1.800 zł, a w mieszkaniu chorego — 3.000 zł".

Wzorem Izby Lekarskiej w Warszawie drażliwą sprawę honorariów lekarskich powinny uporządkować wszystkie inne Okręgowe Izby Lekarskie.

## Nowe czasopismo religijne

KRAKÓW (W) Staraniem sekcji biblijno-liturgicznej Polskiego Towarzystwa Teologicznego w Krakowie zaczął wychodzić dwumiesięcznik pt. „Ruch biblijny i liturgiczny". Redaktorami nowego czasopisma są: prof. Un. Jag. ks. prałat Dr Aleksy Klawek i benedyktyn O. Jan Wierusz-Kowalski. Pierwszy zeszyt „Ruchu biblijnego i liturgicznego" przynosi artykuły ks. ks. Klaweka, Wierusz-Kowalskiego, Fica, Glińskiego i in.

Adres redakcji: Kraków, Uniwersytet, Wydział Teologiczny, adres administracji: Kraków, ul. Szpitalna nr 2.

zawiązywał z głębią kraju zerwane więzy i przyczyniał się do odbudowania miejscowej tradycji narodowej. Młodzież ta była także przepojona zapalnym duchem współczesnej literatury, a zwłaszcza poezji romantycznej. „Któżby uwierzył — pisze świadek tych czasów — że rzecz niby tak drobna, jak deklamacje w towarzystwie... zapoznały okolice tutejsze z ojczystej literatury utworami, a co większa, obudziły przekonanie o piękności rodzimej mowy, roznieciły gorącą miłość do pięknej jej dźwięczności i jędrnej treściwości i wywołały chęć do zapoznania się z bogactwem polskiej literatury".

Nie jest więc rzeczą przypadku, że właśnie w owym czasie powstają w gimnazjach pomorskich pierwsze tajne kółka filomackie. Około 1840 r istnieją one już wśród młodzieży chojnickiej, chełmińskiej i noszą znamienną nazwę: „Mickiewicz". Wprawdzie ich wzory organizacyjne sięgają berlińskiej „Polonii" (1819—1822), stworzonej przez Karola Marcinkowskiego, ale duch ich jest niewątpliwie wileński, przyniesiony tu przez emigrantów z zaboru rosyjskiego. Wkrótce idea filomacka ogarnia wszystkie niemal gimnazja pomorskie, członkowie zaś tych organizacji stają się zarzewiem odrodzenia narodowego na Pomorzu.

Drugi impuls zewnętrzny przyszedł z W. Księstwa Poznańskiego, które w latach czterdziestych przeżywało wspaniały rozkwit życia umysłowego i kulturalnego. Związki rodzinne, towarzyskie a z czasem i polityczne spowodowały, że bardziej uświadomione i przedsiębiorcze jednostki zaczęły również na Pomorzu, szczególnie zaś początkowo na Ziemi Chełmińskiej, organizować żywioł polski. Jedną ze skutecznych form tej pracy były tzw. „bale polskie", tj. zabawy urządzane dla tłumnie zjeżdżających się nawet z ogólnych okolic Polaków — z zupełnym wykluczeniem Niemców. Na Ziemi Chełmińskiej gorliwym organizatorem tych imprez był Natalis Sulerzyski z Piątkowa. Pierwszy „bal" odbył się w 1836 r. w Nawrze. W Bydgoszczy wielki tego rodzaju zjazd urządzono w listopadzie 1845 r. Tutaj, wzorem Wielkopolski, zorganizowano w tym czasie także Kasyno Polskie z czytelnią i wypożyczalnią książek oraz szkołę polską. Duszą tych prac na tym terenie był Stanisław Sadowski.

Ale były to już przedsięwzięcia, podejmowane pod wpływem trzeciego zewnętrznego czynnika, mianowicie Polskiego Tow. Demokratycznego, działającego z Paryża przez komitet poznański. Po 1840 r., szczególnie zaś po 1844 r., rozpoczyna się intensywna akcja emisariuszy, przygotowujących teren do powstania. O ile dwa poprzednie czynniki objęły prawie wyłącznie warstwy górne społeczeństwa pomorskiego, trzeci czynnik, akcja Tow. Demokratycznego, oparła się głównie na szerokiej warstwie chłopskiej, rzemieślniczej i robotniczej.

W tym kierunku żywą działalność rozwijał przede wszystkim Walenty Stefański, księgarz poznański, twórca „Związku Plebejuszy", przywódca proletariatu robotniczego, rzemieślniczego i chłopstwa małorolnego, wyznawca idei komunistycznych. Raz po raz zjawiał się to w Bydgoszczy, to Toruniu, to w innych miastach pomorskich, gdzie miał wielu zwolenników. Na połowę listopada 1845 r. planował odbycie w Toruniu zjazdu działaczy radykalnych wielkopolsko-pomorskich oraz z innych zaborów, który miał być niejako ostatnią odprawą dowódców i przeglądem sił prących do wybuchu powstania. Do zjazdu jednakże nie doszło — Stefański został aresztowany. Odbył się natomiast krótko przed wybuchem, 12 — 14 lutego 1846 r., zjazd na mniejszą skalę w Bydgoszczy poświęcony omówieniu całości planowanych akcji na Pomorzu.

Pomorze odgrywało w planie operacyjnym Mierosławskiego ważną rolę. Miało ono mianowicie zrazu wiązać akcję wojsk pruskich, następnie zaś poprzez Ziemię Chełmińską i Prusy Wschodnie wesprzeć główne działania powstańcze, przewidywane na terenie Królestwa. Stąd prowincję pomorską pokryto siecią komórek organizacyjnych w postaci 10 komisariatów, obejmujących okręgi: toruński, świecki, starogardzki, grudziądzki, chojnicki, złotowski, brodnicki, malborski, piski, ełcki, warmiński (okręg bydgoski wchodził do organizacji prowincji wielkopolskiej). Głównym organizatorem przygotowań zbrojnych na Pomorzu był Seweryn Elżanowski, emigrant z Królestwa, człowiek młody, rzutki, lecz bez doświadczenia. Wielu przywódców, podobnie jak w Poznańskim, aresztowano w końcowej fazie przygotowań.

Przygotowanie powstania, którego termin, naznaczony na noc z 21 na 22 lutego 1846 r., został w ostatniej chwili odwołany na skutek aresztowania głównych wodzów z Mierosławskim na czele, doszło na Pomorzu do najwyższego stadium napięcia w bliskim zrealizowania napadzie na garnizon pruski w Starogardzie. Głównym bohaterem tej akcji stał się Florian Cenowa, kaszuba, późniejszy twórca regionalizmu kaszubskiego, jeden z czołowych demokratów polskich. Chłop z pochodzenia (syn kowala-gbura), uczeń gimnazjum chojnickiego, członek tamtejszego tajnego kółka filomackiego, przepojony poezją mickiewiczowską, zapragnął zostać kaszubskim Konradem Wallenrodem. W czasie studiów w Królewcu, wciągnięty w akcję Tow. Demokratycznego i przygotowania powstańcze, czytywał „Sztukę Wojenną" Wysockiego i „Partyzantkę" Stolzmanna. Mianowany dowódcą powstańców okręgu starogardzkiego, udał się na miejsce, ażeby dokonać ostatnich przygotowań. Powstańcy zajęli stanowiska po zachodniej i wschodniej stronie miasta. Gdy jednak padły rozkazy do uderzenia, powstańcy zawahali się i — odmówili posłuszeństwa. Trzeba więc było ich rozpuścić. Atak się nie udał.

Ciekawe są motywy, dlaczego powstańcy kociewscy zawiedli w ostatniej chwili: Niektórym zabrakło poprostu odwagi; inni nie rozumieli dobrze sensu tej akcji; byli wreszcie tacy, co wysunęli motywy natury społecznej, wyrażając obawę, że Polska, którą mają wywalczyć, będzie znowu Polska szlachecka, krzywdząca warstwy niższe. Wyraz takiemu właśnie przekonaniu dał m. in. murarz Kuna z Klonówki.

Widać z tego, że grunt nie był jeszcze dostatecznie przygotowany do porywu niepodległościowego. Zarówno idee narodowe jak demokratyczne nie zdołały przeniknąć głęboko, aczkolwiek większość powstańców tak w starogardzkim jak w innych okręgach rekrutowała się z chłopów, robotników i rzemieślników.

Po nieudanej akcji nastąpiły nowe liczne aresztowania. Jej smutnym epilogiem był olbrzymi proces w Berlinie w 1847 r. Na ławie oskarżonych zasiadło 254 Polaków, zamieszanych w przygotowania powstańcze Mierosławskiego. Kary były dotkliwe: ośmiu skazano na śmierć, wśród nich trzech z Pomorza: Cenowę, Kleszczyńskiego i ks. Łobodzkiego; 109 na więzienie lub fortecę, wśród nich 23 Pomorzan (m. in. mjr Radkiewicza z Brzeźna, ks. Tułodzieckiego z Bzowa, Kazimierza Szulca); resztę uniewinniono. Lecz „Wiosna Ludów" 1848 r. przyniosła rychło wszystkim wolność.

Przygotowania powstańcze i wypadki 1846 r., aczkolwiek nie dały oczekiwanych rezultatów, wstrząsnęły jednakże silnie społeczeństwem pomorskim i oddziałały nie tylko na warstwy górne, jak w powstaniu listopadowym, lecz także na lud dotychczas całkowicie obojętny i bierny. Okazało się, że ze zmartwiałej duszy, spod pokrywy ucisku wychylać się zaczęły pierwiosnki nowego życia. Rok 1846, jak i gdzie indziej, był na Pomorzu prawdziwym przedwiośniem „Wiosny Ludów".

## Uwaga! Wypłata rent inwalidów wojennych

I Urząd Skarbowy w Bydgoszczy zawiadamia, że w marcu br. będzie wypłacał renty inwalidzkie dnia 1 marca br. na nazwiska zaczynające się na A. B; 2 marca — C, D, E; 3 marca — F, G; 4 marca — H, I, J; 5 marca — K; 6 marca — L, Ł; 8 marca — M; 9 marca — N, O; 10 marca — P; 11 marca — R; 12 marca — S; 13 maca — S; 15 marca — T; 16 marca — U; 17 marca — W; 18 marca — Z, Ż.

Odbiorcy otrzymujący zaopatrzenie po raz pierwszy i ci którzy z ważnych przyczyn nie mogą odebrać zaopatrzenia w wyznaczonym terminie, winni je odebrać od dnia 19 do 20 marca 1948 r. Po odbiór zaopatrzenia należy zgłaszać się do kasy 1. Urzędu Skarbowego w Bydgoszczy przy ul. Krasińskiego 10 pokój nr 5 w godzinach od 8—13 w soboty od 8—12.

## Z ŻYCIA powiatu bydgoskiego

W dniu 26 lutego br. w gmachu Starostwa pod przewodnictwem Starosty p. Pawłowskiego odbyła się odprawa burmistrzów i wójtów z udziałem Pełnomocnika Rządowego, prezesa Samopomocy Chłopskiej i dyrektora Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej p. Werkserta oraz przedstawicieli władz. Na konferencji omówiono sprawę podatku gruntowego oraz dotychczasowe wpływy, sprawy kompetencji i obowiązków sołtysów, wójtów i burmistrzów oraz współpracy z innymi urzędami. Następnie omówiono współzawodnictwo między gromadami i gminami w tegorocznej akcji siewnej. Po ożywionej dyskusji zebrani oświadczyli, że każda piędź ziemi będzie obsiana, zarówno jak wszystkie odłogi, ale zarazem będzie brana pod uwagę jakość zasiewów i uprawy roli.

Najważniejszym zagadnieniem było uzgodnienie sprawy przydziału zboża dla najbiedniejszych i małorolnych. W tym celu burmistrzowie i wójtowie pobiorą zboże w Spółdz. Samopomocy Chłopskiej i na skrypty dłużne rozdadzą najbardziej potrzebującym i niezamożnym.

Napisał P. Bączyński
pow. instruktor W. F.

# Wychowanie fizyczne w szkołach

## BYDGOSZCZ MISTRZEM OKRĘGOWYM ŚWIĘTA MŁODZIEŻY

Ponieważ wśród sportowców interesujących się ruchem fizycznym od strony szczytowych wyników podniesione są zarzuty, że szkoła nic dla sportu nie czyni, chcemy poniżej nakreślić plan pracy, jaki sobie Kurator Okręgu Szkolnego Pomorskiego dr Skopowski w tej dziedzinie na rok 1948 nakreślił.

Z góry zaznaczamy, że okręg nasz w tej dziedzinie dzięki pracy wizytatorów Trześniowskiego i mgr. Machinki pow. instr. WF i nauczycielstwa zajmuje przodujące miejsce w Polsce oraz, że plan ten jest rozszerzeniem planu pracy z ubiegłych lat.

Zgodnie więc z poleceniem władz szkolnych odbędą się dnia 15 i 16 maja br. zawody lekkoatletyczne i w grach sportowych dla dziewcząt i chłopców we wszystkich ośrodkach, gdzie znajdują się szkoły średnie. Zawody te będą największą imprezą sportową w Polsce.

W dniu 23 maja we wszystkich środowiskach mających naturalne warunki odbędą się zawody pływackie dla młodzieży żeńskiej i męskiej.

W Bydgoszczy natomiast odbędą się dnia 13 czerwca br. okręgowe zawody lekkoatletyczne, w grach sportowych i pływackie połączone ze Świętem Młodzieży okręgu pomorskiego. Przewodniczącym komitetu okręgowego święta został inspektor szkolny Frankowski, a członkami dyr. Durek i Witek z Bydgoszczy. Do współpracy nad realizowaniem programu sportowego postanowiono powołać: prezesa Fr. Gołębiowskiego, Pom. Okr. Z. L. A. i Woźniaka Wł., Pom. Okr. Zw. Pływacki.

Święto otrzyma piękną oprawę gimnastyczną i rytmiczno-taneczną w których udział brać będzie młodzież żeńska i męska szkół miasta Bydgoszczy pod kierownictwem prof. prof. Zielińskiej Wandy. Korulskiej, Góralowej, Nowaka, Olszewskiego i pow. instruktora Budkiewicza.

Wzorem lat ubiegłych zamierzamy składać przed społeczeństwem także egzamin z pracy szkoły podstawowej, w szczególności szkół wiejskich. We wszystkich więc powiatach na Pomorzu odbędą się w miesiącu maju i czerwcu powiatowe i gminne Święta Młodzieży z programem dostosowanym do możliwości i zainteresowania.

Nacisk położony jest na hasło: Jak najwięcej ćwiczących na boisku. Władze szkolne powiatowe przystąpią niebawem do zorganizowania komitetów obywatelskich Świąt Młodzieży i liczą na współpracę i poparcie, tak przedstawicieli władz i urzędów, partyj politycznych, organizacji społecznych i młodzieżowych oraz szerokiego ogółu społeczeństwa.

Troska bowiem o zdrowie moralne i fizyczne młodzieży, to troska każdego prawego Polaka-Obywatela.

Przewodniczącym Okręgowej Komisji Imprez Szkolnych jest wizytator mgr. Józef Zientarski.

## Na budowę Teatru Miejskiego

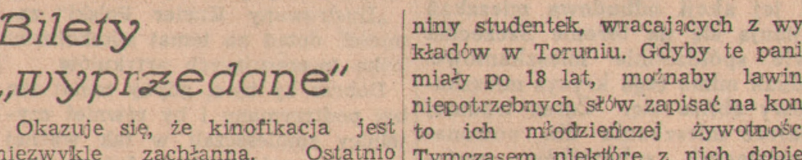
Pracownicy Rej. Urzędu Tel.-Telegraficznego w Bydgoszczy ofiarowali kwotę 3 480 zł na budowę Teatru i wzywają pracowników Obw. Urzędu Pocztowego Bydgoszcz I do dalszego kucia łańcucha.

Pracownicy Rej. Urzędu Pocztowego wpłacili 2 000 zł na odbudowę Teatru i wzywają prac. Woj. Pełn. Rząd. do spraw podatku gruntowego do kontynuowania łańcucha ofiar. Na wezwanie pracowników MZZ pracownicy Młynów Kentzera ofiarowali 10 000 zł na budowę Teatru i wzywają do kucia łańcucha pracowników Młynów w Przechowie, Młynów w Nakle i Okr. Oddz. Zboż. Młyn. w Bydgoszczy, ul. Markwarta 2.

Na wezwanie pracowników Spółdz. Prac. Miejskich pracownicy Okr. Oddz. Włókienniczego „Społem" wpłacili 4 900 zł na budowę Teatru i proszą pracowników Okr. Oddz. Papierniczego „Społem" o podobną ofiarność.

Pracownicy Pom. Wytwórni Konfekcji L. Wróblewski, złożyli 3 200 zł na budowę Teatru i wzywają pracowników Wytwórni Bielizny i Konfekcji J. Pacholski, ul. Zduny 8, do kontynuowania łańcucha.

Pracownicy Spółdzielni Pracowników Miejskich z jednodniowego zarobku zadeklarowanego na budowę Teatru, wpłacili na ten cel sumę 22 161 zł.




### Bilety „wyprzedane"

Okazuje się, że kinofikacja jest niezwykle zachłanna. Ostatnio zjada już nawet litery. Przed kasą kina „Polonia" przyczepiona jest wywieszka: „Bilety ulgowe wyprzedane". Ktoś tu — jak widać — zjadł jedną literę. Kasjerka na zagłodzoną nie wygląda, bileter też nie, a kierownik wcale, więc chyba literę zjadł rysownik. Tak, ale kierownik kina „Polonia" powinien przypilnować, aby on tego nie robił.

### „Liga Kobiet"




Drobne fakty najlepiej charakteryzują ludzi i środowisko. Przed pierwszą wojewódzką konferencją Ligi Kobiet można było z przyjemnością stwierdzić spacerując wieczorem Alejami 1 Maja, że siedziba tej organizacji była oświetlona reflektorami. Napis na budynku „Liga Kobiet" bił w oczy. Każda z delegatek przybywając z terenu, zobaczyła, że jest tu wszędzie jasno i miło. Drobny fakt, ale jakże wymowny! Widać, że kierownictwo dba o reprezentacyjno-propagandową stronę organizacji. To jest bardzo ważne i... godne polecenia innym zespołom, właśnie przed konferencjami.

### Milczenie jest złotem



„Milczenie jest złotem" — Przysłowie to jest u nas bardzo mało znane, a w szczególności mało znane wśród kobiet. Tym, którzy mogą posądzić nas o złośliwość, radzimy przejechać się ostatnim tramwajem w stronę Bielawek i posłuchać paplaniny studentek, wracających z wykładów w Toruniu. Gdyby te panie miały po 18 lat, możnaby lawinę niepotrzebnych słów zapisać na konto ich młodzieńczej żywotności. Tymczasem niektóre z nich dobiegają trzydziestki, są zmęczone wykładami i podróżą, a jednak takie gadatliwe. Milcząca kobieta z powłóczystym i romantycznym spojrzeniem jest o wiele bardziej pociągająca. Radzimy to zapamiętać!

# Jest niedobrze ale czyja w tym wina?

## Na marginesie walnego zebrania Zrzeszenia Właścicieli Barek i Holowników Żeglugi Śródlądowej

W Bydgoszczy odbyło się przed kilku dniami walne zebranie Zrzeszenia Właścicieli Barek i Holowników Żeglugi Śródlądowej. Ze złożonych sprawozdań dowiedzieliśmy się o licznych bolączkach i kłopotach, z jakimi borykają się nasi dzielni szyprowie. Dowiedzieliśmy się, że nasz tabor rzeczny leży w dużej mierze niewykorzystany, bo brak jest ładunków. W roku ubiegłym na jedną barkę przypadło przeciętnie zaledwie po półtora rejsu. Dowiedzieliśmy się, że brak jest kredytów inwestycyjnych na konieczny remont barek, dowiedzieliśmy się o nienajlepszych stosunkach szyprów z Zarządem Żeglugi Państw. itd. itd.

Duża część żalów była niewątpliwie uzasadniona. Czy jednak części winy za te niedomagania nie ponoszą sami szyprowie? Odnosimy wrażenie, że właśnie tak niestety jest.

Zrzeszenie Właścicieli Barek jest zrzeszeniem typowo gospodarczym, chociaż formalnie zarejestrowane jest jako stowarzyszenie zwykłe, tak jak chór „Hasło" czy Zw. Szachistów. Ten dosyć anormalny stan rzeczy nie uszedł uwagi dyr. Izby Przem.-Handlowej w Bydgoszczy p. mgr Nowakowskiego, który doceniając wagę zagadnienia, przybył osobiście na zebranie i zaproponował szyprom przekształcenie Zrzeszenia w zrzeszenie gospodarcze o charakterze takim, jak zrzeszenia przemysłu prywatnego czy zrzeszenia kupieckie. W ten sposób nawiązana zostałaby ścisła współpraca z Izbą Przem.-Handlową, przy czym ta ostatnia reprezentowałaby interesy Zrzeszenia wobec władz, dbała o przydział kredytów, surowców itp. Dyr. mgr Nowakowski, nie czekając zresztą na przekształcenie Zrzeszenia, przystąpił już nawet do organizowania bursy szkoleniowej dla młodych szyprów na koszt Izby.

Korzyści więc dla Zrzeszenia nie powinny ulegać wątpliwości. To też wydawało by się, że nie będzie żadnych przeszkód i odpowiednia uchwała o przekształceniu Zrzeszenia zostanie na walnym rocznym zebraniu powzięta.

Tymczasem stało się inaczej. Zebrani w ciągu 14-godzinnego posiedzenia (bo tak długo trwało walne zebranie) nie dali się przekonać, że współpraca z Izbą Przem.-Handlową jest dla nich najlepszym rozwiązaniem sytuacji. Jeden z szyprów, który nota bene zasiadał za stołem prezydialnym, oświadczył nawet: „my tam żadnych spółdzielni mieć nie chcemy". (!!!)

Tak osądzili szyprowie. Równocześnie zaś mocno narzekali, że w planie inwestycyjnym nie przewidziano dla nich kredytów, (bo wnioski zostały przez nich złożone po terminie), że Bank nie wypłacił im kredytu (bo umotywowano go potrzebami konsumcyjnymi, a kredyty przyznaje się tylko na cele inwestycyjne). Wiele godzin poświęcono na dyskusję, ponieważ kilku szyprów czuło się pokrzywdzonych rozliczeniami za transporty. Nawoływano do niewiązania się umowami transportowymi na rok bieżący.

I w ciągu gorących dyskusji nie zrozumiano, że powiązanie się z Izbą Przem.-Handlową przyniosłoby likwidację wielu tych kłopotów.

Sądzimy, że p. Kaczyński, nowoobrany prezes, który w dotychczasowej swej pracy wykazał dużo energii i inicjatywy, zdoła jednak przekonać swych zdradzających duży indywidualizm kolegów, że żyjemy w okresie gospodarki planowej, że o ile przed wojną chodzenie luzem mogło być dla niektórych korzystne, o tyle dzisiaj przedsiębiorstwa prywatne powinny we własnym interesie organizować się w ramach samorządu gospodarczego.

A. B,

# List emeryta

Od lutego br. zostały skreślone z kart zaopatrzenia — za wyjątkiem kat. I i II pracującej — wszystkim członkom ich rodzin, wydawane dotąd przydziały cukru.

Jakkolwiek były to dawki minimalne (0,25 kg miesięcznie na osobę), jednakże w myśl przysłowia iż „lepszy rydz — jak nic", nawet i taka szczupła ilość jego, niewątpliwie była korzystna dla organizmu, jako środka odżywczego pełnowartościowego.

Pozbawienie ogromnej rzeszy ludzi tej kategorii, niezdolnej do pracy zarobkowej, czy to z powodu starości, czy choroby wzgl. słabego zdrowia lub kalectwa tego przydziału, jest dla nich wysoce krzywdzące. I to tym więcej, iż jak wiadomo, produkcja cukru w kampanii 1947/48 została wydatnie powiększona i według oświadczenia czynników miarodajnych pozwala na dostateczne nasycenie nim rynku wewnętrznego, ewentualnie wzrost jego konsumcji.

Dla tej jednak wyżej wymienionej wielkiej grupy ludzi, obecna cena cukru wolnorynkowego, wciąż jeszcze jest zbyt wysoka.

Dlatego też należałoby się spodziewać ze strony odnośnych władz państwowych, zrewidowania danego zarządzenia na rzecz poszkodowanych nie posiadających własnych środków swego utrzymania.

**Bydgoszczanin.**

Żale emeryta są niewątpliwie uzasadnione. Emerytura jest zbyt mała, aby mógł on kupować sobie cukier po cenie wolnorynkowej. Trzeba jednak wziąć pod uwagę, że przechodzimy w naszej gospodarce zwolna do systemu bezkartkowego i jednolitych cen wolnorynkowych. Dlatego też zagadnienie należałoby postawić zasadniczo na płaszczyźnie realnego dostosowywania emerytur do ogólnych kosztów utrzymania.




### Zimowe mistrzostwa Polski w l. atletyce

OLSZTYN. Dwudniowe zimowe mistrzostwa Polski w lekkiej atletyce przyniosły szereg dobrych wyników, m. in. pięć nowych rekordów Polski. Wyniki techniczne. **Panie:** 50 m płotki: Penners (Gdańsk) 8,2 (rekord Polski); skok w dal: Moderówna (Łódź) 5,16 (rek. Polski); 500 m — Cieślakówna (Pozn.) 1,30,7; 60 m Moderówna (Łódź) 8,0 (rek. Polski); kula: Winogradzka 10,81; skok wzwyż: Penners (Gdańsk) 1,43. **Panowie:** skok w dal: Adamczyk 7,15 (rekord Polski); 60 m: Kiszka 6,8 (rekord Polski); 60 m płotki: Adamczyk 8,6; skok wzwyż: Dręgiewicz 1,85; 800 m: Statkiewicz 2,05; kula: Łomowski 14,77; trójskok: Kuźmicki 13,46; tyczka: Morończyk 3,70; 3.000 m: Kielas 9,05,7; sztafeta 4×50: Lechia (Olsztyn) 26,6; sztafeta 3×800: Cracovia 6,44.

### ŁKS — Warta 13:3

ŁÓDŹ. Finałowy mecz pięściarski o drużynowe mistrzostwo Polski między ŁKS-em a Wartą zakończył się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 13:3. Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu ŁKS): Kamiński zwyciężył przez t. k. o. w III rundzie Liedkego. Stasiak wygrał z Szymańskim. Marcinkowski w I rundzie znokautował Sobkowiaka. Bonikowski pokonał Bazarnika. Olejnik wygrał z Adamskim. Pisarski zdobył punkty w. o. Żylis zremisował z Sobczakiem. Niewadził uległ w II rundzie przez k. o. Szymurze.

### MKS — Tęcza 10:6

GDAŃSK. MKS pokonał w finałowym meczu o mistrzostwo drużynowe Polski pięściarzy Tęczy. Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu MKS): Sowiński wygrał z Bednarkiem. Gignal pokonał Małeckiego. Antkiewicz wygrał przez t. k. o. w III rundzie z Jurkiem. Skierka oddał punkty w. o. (w walce towarzyskiej uległ Gryminowi). Iwański pokonał Mazura. Trzęsowski (Tęcza) zdobył punkty w. o. Szymankiewicz znokautował w I rundzie Janeczka. Wieliński uległ Jaskóle.

### Cracovia — Legia 8:2

WARSZAWA. W rewanżowym spotkaniu hokejowym Cracovia pokonała Legię w stosunku 8:2.

### Międzynarodowy turniej hokejowy

PARYŻ. W ramach międzynarodowego turnieju hokejowego Kanada pokonała osłabioną reprezentację Czechosłowacji w stosunku 8:4. „Racing Club" wygrał ze Szkocją 3:2.

### IKS — Gedania 12:4

WROCŁAW. Towarzyski mecz bokserski I KS z Gedanią zakończył się wysokim zwycięstwem gospodarzy w stosunku 12:4.

### LTC wygrywa w Moskwie

MOSKWA. Mistrz hokejowy Czechosłowacji LTC (Praga) wygrał mecz z teamem Moskwy w stosunku 5:3 (0:2, 3:0, 2:1).

### Praga — Warszawa 3:1 w siatkówce

WARSZAWA. Międzynarodowe spotkanie w siatkówce męskiej między Pragą (Czechosłowacja) a Warszawą zakończył się zwycięstwem gości w stosunku 3:1 (16:14, 15:10, 12:15, 15:10).

### YMCA — Warta 33:20

POZNAŃ. Drugie spotkanie łódzkiej YMCA w Poznaniu przyniosło zasłużone zwycięstwo gościom w stosunku 33:20. Warta wystąpiła bez najlepszego swego zawodnika Dylewicza.

## Kalendarzyk

Wtorek, 2 marca 1948 r.
Katolicki: Heleny
Słowiański: Pakosława
Wschód słońca: 7.18, zachód: 17.40; wschód księżyca: 1.40, zachód 9.21.

## BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Jagiellońska nr 2 (Pod Arkadami), tel. 24-29.

### Wieczór autorski J. Dobraczyńskiego

Jak się dowiadujemy, najbliższą „środę literacką" w dniu 3. bm. wypełni wieczór autorski znanego pisarza i publicysty Jana Dobraczyńskiego, który dzień później z identycznym wieczorem wystąpi w ramach toruńskich „czwartków"!

Powieści i opowiadania autora „Najeźdźców" i „Rozwalonego domu" ukazują się dosyć często na rynku czytelniczym Towarzyszyły im zawsze najżywsze dyskusje wywoływane treścią ideową utworów jak i formą ich wyrażenia.

Przyjazd popularnego powieściopisarza otwiera nowy cykl wieczorów autorskich, w których spotkamy się z najnowszą twórczością m. in.: M. Jastruna, M. Dąbrowskiej, St. Otwinowskiego, K. I. Gałczyńskiego i in.

### Maria Wiłkomirska w Bydgoszczy

(a). Wydarzeniem niezwykłej miary dla melomanów Bydgoszczy będzie recital fortepianowy Marii Wiłkomirskiej, która po ostatnich sukcesach w Warszawie wystąpi w czwartek, 4 bm. w Pom. Domu Sztuki.

Głęboka muzykalność oraz nieskazitelna technika stawiają artystkę w rzędzie najlepszych pianistek polskich. To też sfery muzyczne z wielkim zainteresowaniem oczekują koncertu znakomitej artystki. Bilety sprzedaje kasa Pom. Domu Sztuki w godz. od 10—13 i od 15—18.

### Z życia Stronnictwa Pracy

**Uwaga — członkowie SP**

**Walne Zebranie Koła SP. Pracowników przy Zarządzie Miejskim w Bydgoszczy odbędzie się w dniu 4. bm. o godz. 18-tej w lokalu Resursy Kupieckiej.**

**Obecność wszystkich członków Koła jest konieczna.**

Sensacyjne zeznania p. Maciejewskiej z Poznania

# Forster będzie mógł wyjaśnić tajemnicę ROZSTRZELANIA 30 POLAKÓW

## Pismo komendanta gestapo w Bydgoszczy potwierdza te zeznania

**BYDGOSZCZ. Na wiadomość o ustaleniu ostatecznego terminu procesu przeciwko Forsterowi, b. gauleiterowi Pomorza, do Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Bydgoszczy zgłosiła się p. Maciejewska, wdowa po adw. B. Maciejewskim, zamordowanym podczas okupacji przez gestapo w dniu 19 maja 1941 r. za rzekomy udział w pracy podziemnej organizacji podając nieznany dotąd szczegół dotyczący działalności Forstera na Pomorzu.**

**B. gauleiter Pomorza — jak wiemy — wypiera się stanowczo, aby w jakikolwiek sposób przyczynił się do śmierci kogokolwiek z Polaków. Wszelkie oskarżenia w tym kierunku stara się zbić twierdzeniem, że nie miał wpływu na działalność gestapo, oraz że rozkazy przychodziły z Berlina. Są wypadki, że było tak — jak mówi Forster. Jest jednak wiele dowodów, że było również inaczej. B. gauleiter kłamie.**

**Do faktów, które wykażą, że Forster miał jednak coś do mówienia na Pomorzu, jako gauleiter, należy niewątpliwie rozstrzelanie w dniu 19 maja 1941 roku w Bydgoszczy 30 Polaków przez gestapo. Wyrok wykonano wówczas bez wdrożenia postępowania sądowego. Do wiadomości publicznej podano za pomocą afiszów, że rozstrzelano 10 Polaków za pracę konspiracyjną zagrażającą spokojowi państwa niemieckiego. Tymczasem, jak wykazało pisemne tajne doniesienie gestapo do Urzędu Stanu Cywilnego rozstrzelano wówczas 30 Polaków i to: J. Blocha, oberżystę, St. Arendta, czel. ślus., B. Bremera, kreślarza, B. Chudyszewicza, pom. kupieckiego,. Z. Drażdżyńskiego, kupca, Wł. Barcikowskiego, technika, A. Gałęzewskiego, W. Świątelskiego, J. Gałczyńskiego, A. Gąssowskiego, B. Maciejewskiego, H. Przybylskiego, J. Ogurkowskiego, J. Poznania, M. Nawrowskiego, St. Zalewskiego, Edw. Runenaua, J, Cieszyńskiego, Br. Wielewskiego, A. Woźniaka, Z. Świeczkowskiego, K. Gilla, St. Lewińskiego, J. Dzięcielskiego, A. Sombeckiego, Fr. Berendta, H. Goleniewicza, S. Witkowskiego, M. Kabscha i Wł. Mollera. Wymienionych po aresztowaniu umieszczono w gestapo.**

**W owym okresie przebywała w gestapo również córka aresztowanego Maciejewskiego — adwokata z Bydgoszczy. Krótko przed rozstrzelaniem wymienionych przybył do siedziby gestapo — jak twierdzi p. Maciejewska — sam gauleiter Forster i interesował się osobiście aresztowanymi, wygłosił do nich przemówienie, podszedł nawet do silnie zmaltretowanego już wtedy jej ojca i powiedział: „dass ist der hartnäckige Pole". Po tej wizycie zniknął, a aresztowani zostali rozstrzelani. Podana wówczas do wiadomości publicznej liczba rozstrzelanych była fałszywa. Wyliczono nazwiska 10 Polaków, a o pozostałych zamilczano. Po wyzwoleniu Polski przeprowadzono na terenach podejrzanych poszukiwania za zwłokami zamordowanych, ale bez skutku. Tajemnicę 20 dalszych rozstrzelanych w dniu 19 maja 1941 r. Polaków będzie mógł wyjawić tylko Forster, gdyż tą sprawą był bardzo zainteresowany. Świadczy o tym tajne pismo komendanta gestapo bydgoskiego Ruxa do prokuratora sądu niemieckiego Herdera, w którym m. in. wyjaśnia: „W zaufaniu mogę panu powiedzieć, że sprawa (dot. rozstrzelania owych 30 Polaków) została rozstrzygnięta w ten sposób przez samego gauleitera Forstera..."**

## Wieczór „czeski" w Bydgoszczy

Doceniając znaczenie współpracy i przyjaźni z Czechosłowacją naród nasz nawiązał bliższe stosunki z narodem czechosłowackim. Na odcinku zbliżenia Polsko-Czechosłowackiego zrobiono już wiele.

Wczorajszy wieczór „czeski" w Pom. Domu Sztuki był potwierdzeniem tego.

Na program złożyły się referaty red. Kunstmana-Wojakiewicza i prof. Uniwersytetu MK w Toruniu dr K. Górskiego oraz część muzyczno-artystyczna. Słowo wstępne wygłosił prezes Stow. Polsko-Czechosłowackiego w Bydgoszczy St. Szlenk. Następnie red. Kunstman-Wojakiewicz wygłosił odczyt „O łączności kulturalnej polsko-czechosłowackiej na przełomie wieków". W swym referacie podkreślił on, że łączące dwa bratnie narody więzy na przestrzeni wieków były podyktowane podobieństwem językowym, wpływami kulturalnymi, a nade wszystko wspólnym niebezpieczeństwem grożącym ze strony nawały germańskiej.

Prof. Górski w swym referacie „Polska i Czechy wobec sprawy niemieckiej w przyszłości" wykazał, że nieporozumienia istniejące między dwoma tymi narodami w okresie przedwrześniowym były dziełem dyplomacji niemieckiej. Dziś, zdaniem prof. Górskiego, nic nie dzieli dwóch bratnich narodów, dziś oba narody kroczą razem tworząc naturalny wał przeciw ewentualnemu naciskowi niemieckiemu.

W części artystycznej wykonano „Smutne piosenki" i „Humoreski" J. Suka. Wykonawcami byli Jan Wawrzyniak — skrzypce i prof. Edmund Rezler — fortepian. W kwintecie fortepianowym cz. 1 i 3 Antoniego Dworzaka, brali udział: Jan Wawrzyniak — skrzypce, W. Rezlerowa — skrzypce, Ksawery Staniecki — altówka, prof. Arnold Rezler — wiolonczela, prof. Edmund Rezler — fortepian.

Oba numery muzyczne publiczność licznie zgromadzona na sali, nagrodziła oklaskami. „Wieczór czeski" w Pom. Domu Sztuki był krokiem naprzód w realizowaniu współpracy obu bratnich narodów.

## Artyści plastycy sprzedali obrazy za 200 tys. złotych

Jak się dowiadujemy delegowana do Bydgoszczy przez Min. Kultury i Sztuki komisja zakupów dokonała ostatnio zakupu szeregu prac artystów-plastyków okręgu pomorskiego łączącej wartość 200 tysięcy zł. Do zbiorów państwowych komisja zakwalifikowała obrazy i grafiki następujących artystów: Borysowskiego, Brzęczkowskiego, Czuryłły, Gajewskiego, Kalinowskiego Kuczyńskiego, Kulikowskiego, Łuczaka, Niesiołowskiego, Pazdy, Ploszaya, Siennickiego, Szyszkówny, Tarkowskiego, Tomkiewicza i Turwida.

W skład komisji zakupów wchodzili: prof. Szczepański i prof. Polański z Warszawy oraz naczelnik Wydz. Kultury i Sztuki w Bydgoszczy mgr Kowalkowski jako przewodniczący.

## Co i gdzie dziś?

TEATR MIEJSKI — Wtorek i środa duet baletowy — Bittnerówna i J. Kapliński.

**KINA: Pomorzanin:** Pani Miniver **Polonia:** Gospoda świąteczna. **Wolność:** Pepita Jimenez. **Orzeł:** Pościg **Gryf:** Dwulicowa kobieta. **Bałtyk:** W cieniu podejrzenia.

**Dyżurny lekarz kolejowy** — dnia 2 bm. dr Jędruszek, Al. 1 Maja 16, tel. 15-84.

**DYŻURY APTEK.** Do 3 marca: Apteka **„Pod Koroną"**, ul. Dworcowa 48 (tel. 24-66); **„Staromiejska"**, Wełniany Rynek 9 (tel. 22-26).

**PORADNIA PRZECIWALKOHOLOWA** w Miejskim Ośrodku Zdrowia przy ul. Gimnazjalnej 11, czynna jest 3 razy w tygodniu — poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 12.30 do 14.30. Porady bezpłatne.

**PRZYCHODNIA PRZECIWWENERYCZNA** przy ul Wały Jagiellońskie 12, czynna jest codziennie w godzinach od 8 — 15 Osobne poradnie lekarskie dla mężczyzn we wtorki i piątki od godz 8—11, dla kobiet w poniedziałki i czwartki.

✱ **„Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie" przy „Z. W. M."** zawiadamia, że 4 marca br. o godz. 19 odbędzie się na przystani przy ul. św. Florjana 6. miesięczne plenarne zebranie. Przybycie wszystkich druhów obowiązkowe.

✱ **Zebranie informacyjne wszystkich członków** Zw. Zaw. dozorców i prac. domowych — odbędzie się w sali OKZZ 2 marca br. o godz. 16. Na zebranie przybędą przedstawiciele Zarządu Gł. z Warszawy.

**Uwaga transportowcy!** Zebranie miesięczne Zw. Zaw. Transport. RP. Oddz. Automobilistów w Bydgoszczy odbędzie się 6 marca br. o godz. 18 w lokalu „Harmonia" Pl. Piastowski 17. Przybycie wszystkich członków obowiązkowe.

**Wydział Przem. i Handlu** m. Bydgoszczy zawiadamia, że od 2 marca br. zostaną wyłożone do wglądu w tut. Wydziale przy ul. Grodzkiej 25, pok. 14 codziennie od godz. 12—14 na przeciąg 6 tygodni cenniki nr 20 na nici bawełniane, nr 30 na cukier i nr 29 na produkty naftowe.

## POLSKIE RADIO Rozgłośnia Pomorska Bydgoszcz-Toruń

**Środa, dnia 3 marca 1948 r.**

6 00 Program og.-polski, 19 15 Program lokalny, 9 20 Wiadomości miejscowe i ogłoszenia, 11 57 Program og.-polski, 14 50 Kursy radiowe dla nauczycieli, 15 00 Przegląd prasy pom., 15 10 Reportaż pt. „Odwiedzamy warsztaty pracy" — opr. Zdzisław Kunstman, 15 20 Melodie filmowe z płyt, 15 50 Koncert reklamowy, 16 00 Program og.-polski, 22 45 Koncert życzeń, 23 00 Program og.-polski, 23 30 Program og.-polski i zakończenie audycji.

### Uwaga Metalowcy

Dzisiaj tj dnia 2 marca 1948 r. w sali OKZZ przy ul. Toruńskiej nr 30 odbędzie się zebranie przewodniczących i delegatóh rad zakładowych. Zebranie powyższe dotyczy przemysłu państwowego i miejskiego.

Przybycie wszystkich przewodniczących i delegatów obowiązkowe!

## Z Aprowizacji

# Tekstylia na kartki „U"

## oraz instrukcja o pobieraniu kart wymiennych i zaopatrzenia

Wydz. Aprow. m. Bydgoszczy komunikuje, że od dnia 2. 3. do 13. 3. 48 r wydawane będą przez tekstylne punkty rozdzielcze, w których dokonano rejestracji, materiały bawełniane na karty odzieżowe „U" za II kw. 47 r. Artykuły bawełniane należy wydawać: za kwiecień 19 pkt; za maj 19 pkt.; za czerwiec 18 pkt. Razem 56 pkt. przy równoczesnym wycinaniu marek kontrolnych z mies. stycznia, lutego i marca. Punkty rozdzielcze rozliczą się z wydanych artykułów bawełnianych w nieprzekraczalnym terminie do dnia 18. 3. 48 r.

Jednocześnie tut. Wydział podaje do wiadomości, że rejestracja kart zaopatrzenia z mies. marca br. na artykuły spożywcze i nabiałowe kończy się 6 marca br., na chleb i mleko oraz dodatkowa rejestracja kart opałowych za I kwartał 48 r. kończy się 13 marca br. Punkty rozdzielcze złożą odcinki rejestr. na artykuły spożywcze i nabiałowe w nieprzekraczalnym terminie do 8 marca br., na chleb, mleko i opał do dnia 15. 3. br. w tut. Wydziale pokój 11.

**Karty wymienne i zaopatrzenia**

Karty wymienne i zaopatrzenia na kwiecień 1948 r. wydawać się będzie od dnia 2 marca br. w Wydz. Aprow. m. Bydgoszczy przy ul. Grodzkiej 25, pokój 6 b wg następującej kolejności ulic:

**a) karty wymienne przez prowadzących meldunki:**

dnia 2 i 3 3. ulice na litery A, B, C, D, E, F; 4 i 5 3. ulice na litery G, H, I, J, K, L; 6. i 8. 3. ulice na Ł, M, N, O, P, R; 9. i 10. 3. ulice na S, Ś, T, U, W, Z, Ż.

**b) karty zaopatrzenia przez prowadzących meldunki:**

dnia 11. 3. 48 ulice na litery A, B, C, D, E, F, G, H; 12. 3. 48 ulice na litery I, J, K, L, M, N, O, P; 13. 3. 48 na R, S, Ś, T, U, W, Z, Ż.

**c) karty zaopatrzenia przez zakłady pracy aprowidowane przez RCA.** dnia 15. 3. 16. i 17. 3. 48 r.

**d) karty zaopatrzenia dla pozostałych zakładów pracy** w dniach 18, 19 i 20. 3. 48 r.

Z dniem 20. 3. 48 r. kończy się rozdział główny kart zaopatrzenia na m. kwiecień 48 r. Dla osób, które z usprawiedliwionych powodów nie mogły pobrać kart wymiennych i zaopatrzenia w rozdziale głównym, wydane zostaną przez tut. Wydział w rozdziale dodatkowym i to karty wymienne w czasie od 1—4 4. 48 r., zaś karty zaopatrzenia a) przez prowadzących meldunki do dnia 6. 4. 48 r., b) przez zakłady pracy do dnia 10. 4. 48 r.

Zwraca się uwagę na bezwzględne przestrzeganie ogłoszonej instrukcji i pobierania kart w podanych terminach. Pretensje do kart zgłoszone po podanym terminie uwzględnione nie będą.

Przepisy w sprawie kart dla członków rodzin pracowników dróg kolejowych podamy jutro.

## Węgiel dla powiatu

Ref. Aprow przy Starostwie Powiatowym Bydgoskim, podaje do wiadomości, że węgiel na karty zaopatrzenia I kat. z miesiąca stycznia br. na kupon nr 32 w ilościach 100 kg na kartkę pobierać można w następujących punktach rozdzielczych, w dniach od 2—12 marca br: Fabianowski R, w Koronowie; Zalewski Franc, w Fordonie, Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Solcu Kujawskim; Rej. Spółdzielnia Rol-Handlowa „Samopomoc Chłopska" w Fordonie; Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Koronowie; Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Bydgoszczy, ul Urocza 7; D Kociński w Bydgoszczy, ul. Grunwaldzka 46

Punkty rozdzielcze rozliczą się z dokonanego rozdziału w nieprzekraczalnym terminie do dnia 15 marca br

Kto z konsumentów nie pobierze towaru w wyznaczonym terminie, traca prawo do przydziału. Równocześnie komunikuje się, że chleb na miesiac marzec br na zaopatrzenie wszystkich kategorii, pobrać można do dnia 1. 3 br. w sieci rozdzielczej powiatu

Kat. I chleba 8,5 kg na kupon nr 1—17 po 0,5 kg; kat II — 6,5 kg na kupon 1—13 po 0,5 kg; kat III — 5 kg na kupon 1—10 po 0,5 kg; kat IR — 6 kg na kupon 1—12 po 0,5 kg; dod kat IRD — 6 kg na kupon 1—12 po 0,5 kg; kat II R — 4 kg na kupon 1—8 po 0,5 kg; dod C — 4 kg na kupon 1—8 po 0,5 kg

RCA kat I chleb 8,5 kg na kupon 1—17 po 0,5 kg; kat IR — 6 kg na kupon 1—12 po 0,5 kg Termin pobrania towaru upływa z dniem 31 marca br Kto z konsumentów nie pobierze towaru w terminie, traci prawo do przydziału.

### Na fali dnia

# Nazywać rzeczy po imieniu!

Niekiedy przez wrodzoną delikatność nie nazywamy rzeczy po imieniu. I nie tylko rzeczy. Zamiast powiedzieć komuś „ty świnio nieoskrobana" mówimy, żeby nie razić wysubtelnionego słuchu otoczenia, że „pan wyraża się nieparlamentarnie" lub też „pańskie zachowanie nie jest bez zarzutu". Przed wojną częste i prawie że modne złodziejstwa różnych dostojników państwowych określano mianem defraudacji

Ta metoda nie nazywania i ludzi i rzeczy po imieniu przenika już na teren gospodarczy. Weźmy pierwszy z brzegu przykład. Polski Monopol Tytoniowy wypuścił na rynek papierosy w nowym polskim opakowaniu „Triumf". 20 sztuk w jednej paczce. Radość palaczy z tego powodu była o wiele większa, niż radość spółdzielców z okazji otwarcia domu towarowego. Lecz była to radość krótka. Triumfy, które do niedawna były najpopularniejszymi papierosami, stały się niemożliwe do palenia. Połowę ich zawartości stanowią niepalne badyle, rozsadzające bibułkę, drugą połowę stanowi coś, czego z pewnością tytoniem nazwać nie można. Całość nie wygląda wcale na triumf PMT. Gdyby tak nazwać Triumfy po imieniu, to bez przesady zasługują one na miano: „kleska", „dopust boży", „lipa" — „badyle" itd. W trosce o dobre imię Polskiego Monopolu Tytoniowego — radzimy mu zmienić tytoń w „Triumfach" na możliwy do palenia, a wtedy wcale nietriumfalny wyskok z takim gatunkiem papierosów, że przy każdym pociągnięciu klnie się „cholera" — mu (tj. PMT) przebaczymy i zapomnimy.

Palacz.

# Polskie Zakł. Silników Spalinowych przystąpiły do seryjnej produkcji

POZNAŃ (S). Do seryjnej produkcji części zamiennych samochodów Chevrolet, Fiat, D. K. W. itd. przystąpiły ostatnio Polskie Zakłady Silników Spalinowych — fabryka nr 3. Przyczyni się to do znacznego zmniejszenia trudności związanych z konserwacją wozów, wymagających specjalnych części zamiennych.

Zakłady produkują także zapasowe części do wytwarzanych w Polsce motocykli, oraz do planowanych na rok bież. nowych typów silników spalinowych.

Ponadto fabryka zaopatrywać będzie rynek wewnętrzny w pierścienie i tłoki aluminiowe, sworznie i in. Wydatną jest również praca zakładów w zakresie szlifowania cylindrów silnikowych i wylewania panewek. W ub. roku fabryka wyprodukowała miesięcznie 500 sztuk cylindrów i około 1.100 panewek. Miesięczne plany produkcji wykonane zostały z 60% nadwyżką.

Współzawodnictwo pracy, które rozpoczęto w fabryke w końcu ub. roku daje dobre wyniki. Najwyższą wydajność pracy w styczniu br. osiągnął tokarz Zenon Szczaniecki w grupie produkcji tłoków, uzyskując 238% normy.

Należy jeszcze dodać, że Polskie Zakłady Silników Spalinowych w Poznaniu uruchomione zostały w 1919 r. Ze 150 znajdujących się w fabryce maszyn najeźdźca pozostawił po swojej ucieczce zaledwie 30. Sprzęt został jednak stopniowo uzupełniony i w chwili obecnej pracuje w fabryce przeszło 200 ludzi.

## Przeniesienie redakcji pisma różańcowego

LUBLIN (W) Redakcja i administracja starego pisma różańcowego pt. „Róża Duchowna" zostały przeniesione z Krakowa do Lublina (ul. Złota 9); Czasopismo wspomniane wychodziło przed wojną we Lwowie, po wojnie reaktywowano je (na krótko) w Krakowie.



## OGÓLNOPOLSKI PROGRAM RADIOWY

**Środa, dnia 3 marca 1948 r.**

6.00 Sygnał czasu, pieśń poranna. 6.05 Gimnastyka poranna. 6.15 Wiadomości poranne. 6.20 Zegarynka muzyczna. 6.50 Program dnia. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Zegarynka muzyczna. 8.20 Informacje ogólnopolskie. 8.25 Skrzynka PCK. 8.35 „Szalona" powieść Ig. Kraszewskiego. 8.50 Muzyka. 9.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej. 12.04 Wiadomości południowe. 12.09 Przegląd prasy stołecznej. 12.15 Z mikrofonem po kraju. 12.25 Pogadanka filmowa. 12.30 Koncert dla młodzieży. 13.30 Muzyka. 13.40 Audycja Ministerstwa Oświaty. 14.00 Współczesne pieśni Jugosłowiańskie w wyk. Natalii Szczęsnej — sopran. 14.30 Baśń o wędrującej Pyzie — słuchowisko dla dzieci. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.30 Głos młodych. 16.40 Najpiękniejsze opery — Straszny dwór. 17.00 Melodie operetkowe (płyty). 17.45 Radiowy Uniwersytet Ludowy „Kraj i ludzie". 18.00 Lekcja języka rosyjskiego. 18.15 Audycja rozrywkowa w wyk. zespołu instrumentalnego Jana Cajmera. 18.45 „Szalona" powieść Ig. Kraszewskiego. 19.00 Audycja dla wojska. 19.30 Wieczorna serenada. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 Rezerwa dziennika. 20.50 Wiosna Ludów — pogadanka. 21.00 Audycja chopinowska. 21.30 Z życia Bułgarii. 21.50 Skrzynka ogólna. 22.00 Muzyka lekka. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.15 Program na jutro. 23.30 Zakończenie audycji. Hymn.

### Humor zagraniczny



ZASADY.

— Tak, panie dyrektorze, z czystym sumieniem mogę panu najgoręcej polecić tego młodego człowieka na każde stanowisko: on wyznaje te same zasady co my — jest przeciwnikiem protekcji.


REDAKCJA I ADMINISTR. Bydgoszcz, Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY:
ul. Jagiellońska 2 (Pod Arkadami). — Telefon 24-29.
Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Red. nie odpowiada

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODRĘBNE WYDANIA „IKP"
WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW"
BYDGOSZCZ, UL. MARSZ. FOCHA 20 — TEL. 33-41 i 33-42

OGŁOSZENIA: drobne po 25 zł za słowo. Poszukiwanie pracy 15 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej.
Ogłoszenia milimetr.: w tekście od 60—145 zł, za tekstem od 25—60 zł, nekrologi od 20—100 zł za 1 mm. Niedziele i święta 30% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń administracja nie odpowiada.

... Polska Spółdzielni Wydawniczej „ZRYW" w Bydgoszczy, ul. Marsz. Focha 18 — telefon 18-99. E-488574